

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie

ADAM BAŁDYCH: Dzień dobry. Nazywam się Adam Bałdych. Jestem skrzypkiem i kompozytorem. Chciałbym Państwa dzisiaj zaprosić do wysłuchania paru zdań z mojej strony, na temat płyt, w moim przypadku winylowych, które dzisiaj ze sobą zabrałem. Pięciu płyt z serii "Polish Jazz", które są dla mnie niezwykle ważne. Seria "Polish Jazz" to seria wydawnictw płytowych, które już z tego co wiem od lat pięćdziesiątych, sześćdziesiątych wydawana jest w Polsce i prezentuje wybitne nagrania polskich muzyków jazzowych. Wiele z nich zapoczątkowało brzmienie "Polish Jazzu", które odbiło się wielkim echem w Europie i stało się inspiracją dla młodego pokolenia muzyków jazzowych w Polsce, również dla mnie. I kilka z tych płyt gości na moim adapterze winylowym wielokrotnie i z ich muzyką spędzam czas. Chciałbym zaprosić Państwa do tego, abyście posłuchali tych płyt, zapoznali się z serią "Polish Jazz". I dzisiaj o pięciu tych wyjątkowych płytach postaram się Wam opowiedzieć. Pierwsza płyta, o której chciałbym dzisiaj opowiedzieć to "Astigmatic" Krzysztofa Komedy. To zdecydowanie jedna z najważniejszych płyt jazzowych w ogóle jeśli chodzi o polski przemysł muzyczny, jazzowy. Została uznana za jedną z najważniejszych płyt jazzowych na świecie przez wielu krytyków. Dla mnie jest niezwykle ważna, ponieważ w jakiś sposób ustabilizowała brzmienie polskiego jazzu. Jazzu, który wywodzi się z muzyki klasycznej, który jest jazzem odmiennym od jazzu amerykańskiego. Dla mnie ta płyta jest wielką inspiracją. Miała również wielki wpływ na muzykę Tomasza Stańki, który później swoje albumy nagrywał w duchu właśnie płyty "Astigmatic". To piękna muzyka Krzysztofa Komedy. Utwór "Astigmatic", "Kattorna", "Svantetic" - trzy kompozycje, które we wspaniały sposób pokazują klimat muzyki Komedy, który dzisiaj już jest legendą. Dla mnie niezwykle ważny album.

[FRAGMENT UTWORU „SVANTETIC” Z PŁYTY “ASTIGMATIC” KOMEDY QUINTETU]

ADAM BAŁDYCH: Druga płyta z serii "Polish Jazz", która nie schodzi z mojego adaptera to "Music for K" Tomasza Stańko. To wspaniały album, który jest taką eksplozją muzyki free. Na albumie nie ma fortepianu i jest to album poświęcony zmarłemu dziewięć miesięcy przed Krzysztofowi Komedzie. Ciekawostką jest tutaj Zbigniew Seifert, który gra na saksofonie altowym, a to przecież jest skrzypek wybitny, jazzowy, który dla mnie był i jest niesamowitą inspiracją. To zdecydowanie album, który również wpisuje się w legendę Tomasza Stańki, w brzmienie polish jazzu, który w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych odbił się wielkim echem w całej Europie.

[FRAGMENT UTWORU „MUSIC FOR K” Z PŁYTY “MUSIC FOR K” TOMASZA STAŃKO]

ADAM BAŁDYCH: Kolejny niezwykle ważny dla mnie osobiście album, to album "Outsider" Kazimierza Jonkisz. To jedna z pierwszych płyt jazzowych, których w ogóle słuchałem w swoim życiu. Miałem trzynaście lat. Chodziłem do biblioteki audiowizualnej i wypożyczałem płyty, i właśnie w moje ręce wpadła ta płyta. Na tym albumie dwóch skrzypków: Henryk Gembalski i Maciej Strzelczyk. I u jednego, i u drugiego miałem okazję pobierać lekcje. Tak więc od tego albumu zaczęła się w zasadzie moja przygoda ze skrzypcami jazzowymi. Jest to dla mnie płyta niezwykle ważna. Też płyta pełna muzyki niezwyklej emocji i modalnego grania, i wszystkiego tego, co z polish jazzem mi się kojarzy, czyli energii, wirtuozerii i takiego pragnienia wolności w muzyce. To jest coś co artystom, którzy nagrywali dla „Polish Jazzu” zawsze było niezwykle ważne. Tak więc "Outsider" - wspaniała płyta. Polecam.

[FRAGMENT UTWORU „OUTSIDER” Z PŁYTY “OUTSIDER” TOP SIX KAZIMIERZA JONKISZA]

ADAM BAŁDYCH: Michał Urbaniak Constellation "In Concert". Tu mam akurat piękny egzemplarz tej płyty, na którym widnieje podpis Michała. To był prezent urodzinowy dla mnie. Parę lat temu mieliśmy okazję zagrać materiał z tej płyty wspólnie na festiwalu w Lublinie i to było cudowne spotkanie z Michałem i z młodymi muzykami, którzy teraz próbowali wspólnie ze mną odtworzyć klimat tego albumu. A sama płyta jest czymś naprawdę nieprawdopodobnym i cudownym. Michał oczywiście gra wspaniale i muzyka, którą napisał jest niesamowita, ale warto tutaj również zwrócić uwagę na to w jaki sposób śpiewa Urszula Dudziak. Nawet jadąc dzisiaj tutaj na spotkanie z wami, słuchałem tego albumu i jestem pod wielkim wrażeniem tego, jak głosy Uli Dudziak i Michała Urbaniaka ze sobą się zgrywały. To był cudowny duet, który również odbił się wielkim echem w świecie i ten album zdecydowanie jest jednym z moich ulubionych jeśli chodzi o serię "Polish Jazz".

[FRAGMENT UTWORU “SPOKÓJ” Z PŁYTY “IN CONCERT” MICHAŁA URBANIAKA]

ADAM BAŁDYCH: Jako skrzypek i kompozytor staram się łączyć ze sobą świat muzyki jazzowej, muzyki poważnej. To są dwa nurty, w których wyrastałem, które są dla mnie niezwykle inspiracją. Muzyka jazzowa, jeśli chodzi o improwizację i możliwość autoekspresji. Ale muzyka poważna jeśli chodzi o brzmienia, jeśli chodzi o możliwości wykonawcze, instrumentację. Dlatego też ostatni album, który chciałbym polecić jeśli chodzi o serię "Polish Jazz" to współczesny album. Opatrzony jest tutaj numerkiem osiemdziesiąt cztery. To album Krzysztofa Herdzina "The Book of Secrets". Cudowna płyta, na której właśnie Krzysztof Herdzin w swoich kompozycjach łączy inspirację muzyką jazzową i poważną. Tutaj jeśli chodzi o Krzysztofa Herdzina, Roberta Kubiszyna, Czarka Konrada i Ricka Margitza, którzy grają w sekcji, również jest kwintet klarnetowy. I to właśnie ten kwintet nadaje bardzo klasyczne brzmienie tego albumu. Bardzo mi się ta płyta podoba i jest to dowód na to, że "Polish Jazz" cały czas się rozwija. Prezentuje nowych artystów i chociaż muzyka jazzowa, którą tworzy się

w Polsce zmieniała się i jest niezwykle różnorodna, to właśnie "Polish Jazz" prezentuje to, co ciekawego w dzisiejszym świecie muzyki improwizowanej i tu, w Polsce. I wierzę, że ta seria się nie skończy, będzie się cały czas rozwijać. Życzę jej wszystkiego dobrego. A Państwu szczególnie polecam te pięć albumów, ale również wszystkie inne, które można znaleźć. To jest kwintesencja tego co tworzy się w Polsce, w muzyce jazzowej i bardzo Wam te płyty polecam. Dziękuję za spotkanie. Pozdrawiam serdecznie.

[FRAGMENT UTWORU „BIRTH” Z PŁYTY “THE BOOK OF SECRETS”  
KRZYSZTOFA HERDZINA]